

JOANNA DWORZECKA

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UAM, Poznań

INTERNET JAKO POLE TWORZENIA POWIĄZAŃ TRANSNARODOWYCH POLSKICH MISJONARZY NA BIAŁORUSI

Słowa kluczowe: transnarodowość, Kościół katolicki na Białorusi, tożsamość misjonarzy, e-religijność

1. Wstęp. 2. Sytuacja Kościoła katolickiego na Białorusi. 3. Kościół na Białorusi a internet. 4. Płaszczyzny wykorzystania internetu przez polskich misjonarzy na Białorusi. 5. Podsumowanie

1. WSTĘP

W niniejszym artykule podejmę problem znaczenia internetu dla polskich misjonarzy na Białorusi. W tym celu posłużę się pojęciem transnarodowości, stworzonym przez Ninę Glick-Schiller, Lindę Basch i Cristinę Szanton-Blanc. Definiują one transnarodowość jako wielorakie związki, które tworzą imigranci z krajem pochodzenia oraz z krajem przyjmującym¹. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie nowych mediów umożliwiających utrzymywanie stałego kontaktu w czasie rzeczywistym z bliskimi i znajomymi, pozostającymi w kraju, z którego pochodzą migranci. Należy tu wspomnieć, że w literaturze przedmiotu misjonarze zaliczani są do migrantów uprzywilejowanych, podobnie jak dyplomaci czy managerowie. Wyróżnia się 4 typy powiązań transnarodowych: polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe².

Warto na początek zaznaczyć, że skupiam się tylko na tych powiązaniach, które mają charakter oddolny i organizowane są przez samych imigrantów – w tym przypadku polskich misjonarzy. Pomijam zatem kwestie związane z aparatem biurokratycznym (zorganizowanie sobie karty stałego pobytu, ubezpieczenia) czy sprawy organizacyjne odbywania misji. Analizuję natomiast obecności misjonarzy w internecie jako w transnarodowej przestrzeni społecznej.

¹ N. Glick-Schiller, L. Basch, C. Szanton-Blanc, *From immigrant to transmigrant: theorizing transnational migration*, online publication date: 4.09.2006, 48.

² Tamże.

Jak zauważa K. Marciniak, Kościół katolicki nie zbagatelizował internetu, a wręcz przeciwnie – dostrzegł w nim świetne narzędzie informacyjne, ewangelizacyjne i pastoralne³. Również sami wierni zaczęli eksplorować internet w celu pogłębiania swojej wiary. Powstały strony pielgrzymkowe, serwisy informacyjne, portale i fora dotyczące problemów związanych z wiarą oraz strony szkół i uczelni katolickich. W tej pracy koncentruję się wyłącznie na dwóch typach stron religijnych, mianowicie na oficjalnych stronach parafii lub zakonów na Białorusi oraz prywatnych blogach polskich księży tam przebywających. W swojej analizie uwzględniłam także aktywność kapłanów na portalach społecznościowych i komunikatorach internetowych. Służy to przede wszystkim zbadaniu powiązań transnarodowych powstających dzięki komunikacji internetowej.

2. SYTUACJA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA BIAŁORUSI

Aby rzetelnie przedstawić omawiany problem, konieczne jest krótkie wyjaśnienie sytuacji Kościoła katolickiego na Białorusi. Po upadku ZSRR nastąpił znaczny wzrost liczby osób wierzących na całym obszarze poradzieckim. Sprzyjało temu zniesienie ograniczeń wobec duchowieństwa, zwiększenie swobód religijnych, w tym budowania nowych kościołów i zakładania nowych domów zakonnych. Pierwotnie kapłani na Białorusi pochodzili głównie z Polski i odprawiali nabożeństwa w języku polskim. Z czasem, dzięki rozmowom rządu białoruskiego i polskiego oraz osobistym decyzjom księży, zaczęto tłumaczyć teksty religijne na język białoruski i zredukowano obecność języka polskiego wyłącznie do polskich parafii. Powstały także Seminarium Duchowne w Grodnie i Pińsku, w których uczy się wielu Białorusinów. Obecnie na Białorusi mieszka prawie 1,5 mln katolików z czego ponad 60% uważa się za Polaków⁴. Często jednak są to osoby, których tożsamość narodowa opiera się głównie na przynależności religijnej. Popularnie określa się ich mianem „kościelnych Polaków”, używanym w stosunku do osób, które poza byciem katolikiem i znajomością modlitw po polsku, nie łączy z Polską ani znajomość języka, historii czy kultury, ani bliskie powiązania rodzinne z III RP. Są to zazwyczaj osoby deklarujące polską narodowość lub pochodzenie, jednak od Białorusinów właściwie różni ich tylko wyznawana religia. Tworzy to specyficzną sytuację kulturową katolików, co znajduje swoje odbicie chociażby w materiałach zamieszczanych w internecie, np. traktowanie katolicyzmu jako sprzężonego z polskością, szczególnie z językiem polskim.

3. KOŚCIÓŁ NA BIAŁORUSI A INTERNET

Ciekawymi przykładami tego dwujęzycznego i niejako transnarodowego funkcjonowania Kościoła może być strona internetowa Parafii Przemienienia Pańskiego

³ K. Marciniak, *E-religijność. Nowe wyzwanie, nowe możliwości*, w: *e-kultura, e-nauka, e-społeczeństwo*, red. B. Płonka-Syroka, M. Staszczak, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum 2008, 163.

⁴ *Religia i polityka na obszarze Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej*, red. T. Stępniewski, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin–Warszawa: Wydawnictwo KUL 2013, 190–191.

w Czasznikach czy Seminarium Duchownego w Grodnie. Pierwsza z nich – parafialna – pisana jest z dwóch języków: białoruskim i polskim. Czytelnik może wybrać język strony, klikając na odpowiednią flagę. Warto tu jednak zauważyć, że nie wszystkie informacje pojawiają się w obu językach, np. numer konta bankowego parafii podany jest tylko w polskiej wersji językowej, podobnie jak podziękowania dla sponsorów. Świadczy to prawdopodobnie o wyłącznie polskich źródłach finansowania parafii, która nie może liczyć na wsparcie ze strony miejscowych wiernych lub państwa. Natomiast strona Seminarium, mimo że wprowadziła podział na język polski i białoruski, jednak nie stosuje go konsekwentnie i wiele tekstów można przeczytać wyłącznie po białorusku. Oba przykłady świetnie obrazują transnarodowe powiązania kapłanów, którzy utrzymują kontakt z Polakami mieszkającymi w Polsce (w tym przypadku mogą być to sponsorzy lub przedstawiciele Kościoła katolickiego z naszego kraju) oraz nawiązują relacje z Polakami na Białorusi i samymi Białorusinami.

Dzięki stronom internetowym kapłani mogą informować o aktualnych wydarzeniach, inwestycjach, godzinach nabożeństw, składać życzenia świąteczne lub apelować o wsparcie. Co bardzo charakterystyczne, dominują tu zdecydowanie zdjęcia i filmiki z różnych kościelnych uroczystości, na których parafianie mogą odnaleźć siebie, np. zdjęcia z Jasełek czy mszy rezurekcyjnej. Znacznie mniej jest informacji tekstowych, szczególnie związanych z nauką Kościoła, np. listów duszpasterskich czy tekstów o problematyce religijnej. Przykładem tego może być prowadzony w języku polskim blog kapucynów z Molodeczna, na którym zamieszczone są głównie fotografie etapów budowy kościoła, informacje teleadresowe oraz historia i plany związane z kościołem.

Ciekawym problemem jest kwestia tożsamości kapłanów – misjonarzy. Jako imigranci funkcjonują niejako w dwóch światach. Nie oznacza to jednak, że utożsamiają się wyłącznie z krajem pochodzenia i czują się gośćmi w miejscu obecnego pobytu. Jak twierdzi Monika Metykova, tożsamość migrantów nie podlega granicom społecznym lub politycznym, szczególnie w dobie nowych mediów możliwe jest pogodzenie przynależności do różnych światów. Dają one migrantom poczucie ciągłości między ich życiem sprzed opuszczenia kraju i po nim⁵. Można więc mówić tu o tożsamościach hybrydowych kapłanów, którzy są Polakami, ale także przez lata pobytu za wschodnią granicą stali się w pewnym stopniu Białorusinami (nawet jeżeli nie mają obywatelstwa lub nie myślą o sobie w ten sposób). Warto bowiem pamiętać, że tożsamość nie jest dana człowiekowi raz na zawsze – ona się tworzy i przeobraża przez całe życie⁶.

Proces tej zmiany można obserwować, śledząc blogi kapłanów. Ojciec werbiśta – Jan Glinka, który od 15 lat pracuje na Białorusi, w Baranowiczach, prowadzi własny blog oraz stronę internetową. Opisywane przez niego przedsięwzięcia dowodzą zaangażowaniu zakonnika nie tylko w działania na placówce misyjnej, ale także w kraju pochodzenia. Współtworzy wiele imprez religijnych i kulturalnych na Białorusi. W Polsce zaś zabiera często głos w mediach jako specjalista od kwestii związanych z krajem swojego pobytu. Z Polską wiąże go narodowość, z Białorusią zaś wiedza i doświadczenie zdobyte przez długie lata pracy.

⁵ M. Metykova, *Only a mouse click away from home: transnational practices of Eastern European migrants in the United Kingdom*, online publication date: 25.05.2010, 326.

⁶ A. Maalouf, *Zabójcze tożsamości*, Warszawa: PIW 2002, 31.

4. PŁASZCZYZZNY WYKORZYSTANIA INTERNETU PRZEZ POLSKICH MISJONARZY NA BIAŁORUSI

Obserwując obecność polskich misjonarzy w internecie, można wyróżnić trzy płaszczyzny ich funkcjonowania: informacyjną, komunikacyjną i ekonomiczną. Do tych celów posługują się różnymi dostępnymi narzędziami: portalami, blogami, stronami i komunikatorami internetowymi, nawiązują kontakt z parafianami i znajomymi w kraju pobytu oraz za granicą. Są oni zarówno nadawcami, jak i odbiorcami treści zamieszczanych w sieci.

Internet odgrywa szczególną rolę na płaszczyźnie informacyjnej, ponieważ stanowi tanie i dość łatwo osiągalne źródło wiedzy o Polsce i Białorusi. Bez przesady można stwierdzić, że zastępuje radio, telewizję, prasę czy telefon, zawiera bowiem je wszystkie w sobie. Dla misjonarzy oddzielonych granicą od kraju pochodzenia jest to podstawowe źródło informacji o sytuacji w Polsce, czego dowodem może być zamieszczanie na portalach społecznościowych ulubionych informacji z polskich stron internetowych. Wykorzystywany jest także do informowania o swoim położeniu na Białorusi, np. wspomniany wcześniej blog kapucynów z Molodeczna opisujących krok po kroku postępy w budowie świątyni. Z drugiej strony internet jest też dobrym przekaznikiem wiedzy o Białorusi. Mimo dużej dostępności innych mediów (telewizji czy prasy), dostarcza on tych informacji, które nie mogłyby znaleźć się w oficjalnym obiegu, np. niektóre głosy opozycyjne wobec panującej władzy. Kompleksowym źródłem informacji o Kościele na Białorusi jest strona catholic.by, prowadzona przez Białorusinów i dostępna w pięciu językach: białoruskim, rosyjskim, polskim, angielskim, niemieckim. W każdej odsłonie językowej dostępne są jednak zupełnie inne dane – np. w języku polskim aktualności związane z Janem Pawłem II, a w angielskim o spotkaniach ekumenicznych. Zabawnym akcentem jest tu „skarbonka” pojawiająca się w każdej odsłonie, oprócz wersji białoruskiej. Natomiast wersja niemiecka poza danymi teled adresowymi ograniczona jest głównie do owej „skarbonki”. Znow wskazuje to na niesamodzielność finansową Kościoła na Białorusi, który na Zachodzie poszukuje środków na swoje funkcjonowanie, jednocześnie informując o swojej działalności w taki sposób, by zaciekać mieszkańców różnych krajów.

Na płaszczyźnie komunikacyjnej internet jest niewątpliwie istotnym medium wspomagającym kontakty misjonarzy, jednak co warto zauważyć, nie najważniejszym. Wszyscy znani mi polscy misjonarze na Białorusi chętnie posługują się komunikatorem internetowym Skype, mają adresy e-mailowe, a część z nich (szczególnie ci młodszy) profile na portalach społecznościowych. Z pewnością dla niektórych stanowi to kontynuację praktyk stosowanych już w Polsce, jednak jestem przekonana, że kapłani w średnim wieku lub starsi rozpoczęli swoją przygodę z komunikacją internetową dopiero na misjach. Jak już wspomniałam, nie jest to jednak najważniejsze medium umożliwiające kontakt z misjonarzami. Wciąż bowiem dominuje kontakt telefoniczny – jako najpewniejsze i dość bezpośrednie rozwiązanie – niestety płatne. Dlatego też często proponowano mi, aby telefonicznie umówić się na dłuższą rozmowę internetową – przy pomocy np. Skype’a. Dochodzi tu zatem do łączenia tradycyjnych i nowoczesnych metod kontaktu. Przeglądając się profilowi na facebooku zakonnika z Baranowicz, zauważyłam, że zamieszczane przez niego informacje

zarówno po polsku, jak i po rosyjsku komentowane są przez znajomych Polaków, Białorusinów, Rosjan. Dowodzi to tylko tezie, że światy i tożsamość misjonarzy są mieszaną doświadczeń, zainteresowań i kontaktów nie do rozdzielenia. Widoczne jest to przez zamieszczane filmiki, komentarze, przynależność do grup czy ulubione zespoły i książki. Wszędzie pojawiają się polskie i białoruskie lub rosyjskie akcenty.

Chociaż obecnie z internetu korzysta ponad 45% Białorusinów⁷, wciąż mało popularne jest zamieszczanie ogłoszeń duszpasterskich na stronach parafialnych. Z pewnością komunikacja między parafianami a proboszczami zmieni się w najbliższych latach, wraz z postępującą internetyzacją Białorusi i przyswojeniem sobie nowego narzędzia kontaktu przez osoby starsze.

Ostatnią wyróżnioną płaszczyzną wykorzystania internetu przez polskich misjonarzy na Białorusi jest sfera ekonomiczna. Jak już wcześniej sygnalizowałam, na wielu stronach pojawiają się apele z prośbą o pomoc finansową – zazwyczaj w języku polskim lub jak w przypadku catholic.by niemieckim i angielskim. Jest to związane z „incydentalną, a nie systemową pomocą finansową ze strony państwa”, jak ujęła to M. Jaroszewicz w artykule *Religia i stosunki międzynarodowe we współczesnej Białorusi*⁸. Taki sposób finansowania dotyczy nie tylko Kościoła katolickiego, ale wszystkich związków wyznaniowych w tym kraju. Dlatego też kapłani, chcąc rozwijać swoje parafie, odbudowywać zabytkowe kościoły czy tworzyć ośrodki przyparafialne, zmuszeni są zabiegać o środki finansowe z Zachodu. W Polsce Kościół raz w roku w II niedzielę Adwentu modli się za wiernych na Wschodzie, czemu towarzyszy zbiórka pieniędzy na ww. cele. W podobnym duchu utrzymane są informacje na stronach internetowych i blogach, czyli prośby o modlitwę i jałmużnę, z zapewnieniem o pamięci w modlitwie za darczyńców. Czasami towarzyszy temu wskazanie konkretnych inwestycji, na które zbierane są środki i zaprezentowanie dotychczasowych rezultatów pracy danego księdza. Dobrym przykładem takiego wykorzystywania internetu może być tekst zamieszczony na stronie internetowej parafii w Czasznikach: „Po miesiącu prac 23 października 2012 zakończyliśmy budowę dachu. Dziękuję Panom Marianowi i Józefowi Urbaniakom z Ochotnicy Dolnej oraz wszystkim dobrodziejom, którzy modlitwą, ofiarą i dobrym słowem wspierają dzieło budowy”.

5. PODSUMOWANIE

Dla misjonarzy internet staje się obecnie narzędziem tworzenia powiązań transnarodowych odpowiadających ich skomplikowanej tożsamości. Umożliwia on nawiązywanie kontaktów, informowanie i zdobywanie informacji oraz środków finansowych ponad podziałami państwowymi. Aktualnie zarówno Polacy, jak i Białorusini potrzebują wizy, aby przekraczać granicę polsko-białorską. Oznacza to, że konieczna jest zgoda państw na podejmowanie działań pomiędzy tymi narodami. W takiej sytuacji internet staje się medium wykraczającym poza możliwości kontroli państwowej, o szczególnym znaczeniu ekonomicznym, a zarazem skutecznym.

⁷ <http://data.worldbank.org/country/belarus> (dostęp: 9.06.2014)

⁸ *Religia i polityka...*, dz.cyt., 200.

BIBLIOGRAFIA

- Marciniak K., *E-religijność. Nowe wyzwanie, nowe możliwości*, w: *e-kultura, e-nauka, e-społeczeństwo*, red. B. Płonka-Syroka, M. Staszczak, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum 2008.
- Maalouf A., *Zabójcze tożsamości*, Warszawa: PIW 2002.
- Metykova M., *Only a mouse click away from home: transnational practices of Eastern European migrants in the United Kingdom*, online publication date: 25.05.2010.
- Glick-Schiller N., Basch L. i Szanton-Blanc C., *From immigrant to transmigrant: theorizing transnational migration*, online publication date: 4.09.2006.
- Religia i polityka na obszarze Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej*, red. T. Stępniewski, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin–Warszawa: Wydawnictwo KUL 2013.
- <http://data.worldbank.org/country/belarus>

THE INTERNET AS A FIELD OF TRANSNATIONAL NETWORKING OF POLISH MISSIONARIES IN BELARUS

Summary

The concept of transnationalism created by Nina Glick Schiller, Linda Basch and Cristina Szanton-Blanc seems to be useful to present the importance of the Internet for Polish missionaries in Belarus. They define transnationality as multiple relationships which are established by immigrants with the country of origin and the host country. This is particularly evident on the example of new media. Four types of transnational relations can be distinguished: political, economic, social and cultural ones.

Currently in Belarus there is a population of nearly 1.5 million Catholics, of which over 60% is considered to be Polish. Some of them are the so-called church Poles. This creates a specific cultural situation of Catholics, which is reflected even in the materials posted on the Internet. Catholicism is linked with Poland, especially with Polish language. Bilingual and transnational activity of the church is visible on the website. However, not all information appears in the two languages.

Observing the presence of Polish missionaries on the Internet, we can distinguish three levels: informational, communication and economic. For that reason they use different tools: portals, blogs, pages and instant messaging services, establishing contact with parishioners and friends in the host country and abroad. They are both senders and recipients. Thanks to new media it is possible to reconcile their belonging to different countries, so it can be said that priests have a hybrid identity, in this case Polish and Belarusian.

Thanks to websites priests can inform about current events, investments, hours of services, send Christmas wishes or call for support. On the level of communication the internet is undoubtedly an important medium supporting missionaries' contacts, but not the most important one. Still a telephone prevails as the most reliable and quite direct solution - unfortunately a payable one. The Internet is also used as a tool for raising funds for the church. Priests on the websites inform readers about their activities and ask for donations. This results in financial dependence of the church in the East.

Currently both Poles and Belarusians need a visa to cross the Polish-Belarusian border. This means that a state permit is required to take actions in those two nations. In this situation the internet is an effective medium of particular importance as it surpasses state and economic restrictions.

Key words: transnationalism, Catholic Church in Belarus, missionaries' identity, e-devotion